

ELŻBIETA KOWALCZYK-HEYMAN (Warszawa)

RZECZ O SZCZEGÓŁACH.
UWAGI NA MARGINESIE PRACY MARKA RADOCHA*

Przedmiotem wypowiedzi nie będzie ocena niniejszej książki, ale spostrzeżenia, które nasunęły się w trakcie jej lektury. Dotyczą one znajomości geografii historycznej i niepokojących potknięć pojawiających się również w innych pracach części mediewistów olsztyńskich, do którego grona zalicza się również Marek Radoch¹.

Zacznę od wydarzeń z 1396 r., kiedy to komtur ryński Jan von Schönfeld dokonał rekonesansu nad Szeszupą, lewym dopływem Niemna. Wyprawa miała na celu wstępne rozeznanie okolicy, przez którą miała przebiegać granica krzyżacko-litewska, przyjęta dwa lata później, w 1398 r., w akcie pokoju salińskiego. Zdaniem M. Radocha od Szeszupy oddział krzyżacki przeszedł „obok grodzisk Suppiswirse (Supirwerse) i Sunpilken” (s. 137)². Oryginalny tekst brzmi: „Kynmud was gereten uff ein borgwal, das leit by **Suppiswirse** und heyset **Sunpilken** [w dalszej części także „**Supirwerse**” i „**Supilken**”; wszystkie pogrubienia – E. K.-H.]”³. Wynika z nie-

* M. Radoch, *Walki Zakonu Krzyżackiego o Żmudź od połowy XIII wieku do 1411 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2011, ss. 376 + 3nlb, ISBN 978-83-7299-715-9.

¹ Dałam temu wyraz w recenzji zbiorowej pracy *Puszcze wielkooksądcze na północnym Podlasiu i zachodniej Grodzieńszczyźnie w XV–XVI wieku (podziały, administracja, służby leśne i wodne)*, red. J. Śliwiński, Olsztyn 2007, opublikowanej w: *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* (dalej cyt. KHKM), R. 56: 2008, nr 2, s. 243–247. Inny przykład niezrozumienia tekstu staroniemieckiego i opisanych w nich elementów topografii odnajdziemy w pracy M. Radocha pt. *Zarys działalności polityczno-dyplomatycznej książąt mazowieckich wobec państwa krzyżackiego w Prusach w latach 1385–1407*, Olsztyn 1998, s. 94, w której fragment listu komtura bałgijskiego Jana von Sayn do wielkiego mistrza z 16 II 1405 r. (Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem, HA. XX, Ordensbriefarchiv, nr 7) – „[...] und nemenlich vyer sohe Grobin, Totczelaw, Granste(n) und Rogeln [...]”, został zinterpretowany jako odnoszący się do czterech wsi, a nie do jezior, jak w było rzeczywistości. Podobnie jest w wydanej ostatnio pracy Józefa Śliwińskiego, *Grodzieńszczyzna i Podlasie w XV–XVI wieku w Wielkim Księstwie Litewskim (wielkooksądcze puszcze i włości, eksploatacja, pożary)*, Olsztyn 2010, s. 55, w której natrafimy na błędnie zinterpretowany opis jednej z dróg wypraw krzyżackich (nr 63) na Litwę, z kolei na stronach 40 i 53 ułomnie przetłumaczone fragmenty opisów granicy z 1343 r., a na stronach 58–59 z pokoju melneńskiego; więcej uwag zob. w recenzji E. Kowalczyk-Heyman, zamieszczonej w „Kwartalniku Historycznym” (w druku).

² Numery stron podane w nawiasach odnoszą się do omawianej pracy.

³ Dla lepszej oceny topograficznej strony wyprawy przytaczam odpowiedni fragment relacji: *Codex Diplomaticus Prussicus* (dalej cyt. CDPr.), Bd. 6, hrsg. v. J. Voigt, Königsberg 1861, nr 86 – „[...]”

go, że rzecz dotyczy nie dwóch grodzisk, a górnego biegu, wierzchowin Szeszupy („**Suppiswirse**” / „**Supirwerse**”)⁴, gdzie w odległości około 2 km od tej rzeki, na jej prawobrzeżu, leży istotnie grodzisko, noszące nazwę Szurpiły⁵. Grodzisko to, o ułomnie zapisanej nazwie „**Sunpilken**”, „**Supilken**”, w starszej literaturze przedmiotu⁶ niekiedy błędnie identyfikowano ze znanym z kroniki Wiganda litewskim grodem „Sunerpil”, zdobytym przez zakon w 1381 r.⁷ Po raz drugi o „borgwal **Surpyl**”, „**Suerpyl**” wspomniano około 1425 r.⁸

Następnie, zdaniem autora, ekspedycja minęła jezioro Ancza (Hańcza). Gdyby istotnie tak było, to skierowano by się od grodziska na północny zachód, gdzie w odległości około 5,5 km od źródeł Szeszupy⁹ leży to jezioro. W rzeczywistości na wysokości źródeł Szeszupy przeprawiono się przez bród na prawą stronę Czarnej Hańczy („[...] und vort furten sie uns hen uff bis an die **anse** [...]”), która przepływa nieco ponad pół kilometra na zachód od źródeł Szeszupy¹⁰. Stąd posuwano się na południowy wschód koło jeziora Okmin („**agmen**”) i dalej przez niezidentyfikowaną rzekę („[...] eyn flis das heyset die **lichsdune** [...]”) dotarto nad „**blozene**” i stąd prosto do „**clenowite**” (Klonownica), która uchodzi do jeziora Necko¹¹. Następnie objechano jezioro, kierując się do ujścia Netty / Rospudy do niego.

Kynmud was gereten uff ein borgwal, das leit by **Suppiswirse** und heyset **Sunpilken** und do sageten uns die czwene Littowen, die her dar gesant hette, das her da uff dem vorgeschriben borgwal were, und furten uns uff synen fus, do her gereten hatte, und do volgeten wir Im die **suppe** uff uff sienem fusse bis czu **Supilken**, und reten wol czwene tage bis czu **Sunpilken** do vunden wir Kynmud, und do furte uns Kynmud und siene leiczlute uff eyn flies das sie sageten und nanten **Supirwerse** und uff eyn bruch do das flies herus fluset und vort furten sie uns hen uff bis an die **anse**, und vort die **anse** vol I mile [...] und do reten sie eyn gerichte von der **anse** uff eynen see der heiset der **agmen**, [...] von dem see vort uff eyn flies das heyset die **lichsdune**, und von der **lichsdunen** obir die **blosene** eyne gerichte uff die **clenowite** alz sie vellet in den Meten see, und do hetten wir gerne den schalm vort gebrocht bis uff den vort, alz die **Mete** us dem see vellet, [...] uff der **clenowite** und sie reten ken Garthen“.

⁴ Nazwa ta ma podobną konstrukcję jak np. polskie „Wierzchskroda”, albowiem człon „wirse” / „werse” to zniekształcony zapis litewskiego „viršus” – „wierzchołek, górna część, górny bieg”, zob. K. Būga, *Rinkiniai Raštai*, t. 2, Vilnius 1958, s. 657.

⁵ Por. E. Kowalczyk-Heyman, *Szurpiły – gród i jego nazwa (Z dziejów granicy litewsko-krzyżackiej)*, [in:] *Baltowie i ich sąsiedzi. Marian Kaczyński in memoriam*, red. A. Bitner-Wróblewska, G. Iwanowska, Warszawa 2009, s. 545–557.

⁶ Np. A. Połujański, *Wędrowki po guberni Augustowskiej w celu naukowym odbyte przez Aleksandra Połujańskiego*, Warszawa 1859, s. 129–141.

⁷ *Die Chronik Wigands von Marburg* (dalej cyt. Wigand), hrsg. v. Th. Hirsch, [in:] *Scriptores rerum Prussicarum* (dalej cyt. SRPr.), Bd. 2, hrsg. v. T. Hirsch, M. Toeppen, E. Strehlke, Leipzig 1863, s. 601. Gród „Sunerpil” leżał na terenie Litwy etnicznej, w odległości 5 mil od „Nawenpil” (Nowogrodu), położonego nad Niewiażą, prawym dopływem Niemna.

⁸ *Codex epistolaris Vitoldi Magni ducis Lithuaniae 1376–1430* (dalej cyt. CEV), wyd. A. Prochaska, Kraków 1882, nr 1208, wówczas podano jego dokładne położenie.

⁹ Przy źródłach Szeszupy kończył się odcinek granicy z 1398 r. idący tą rzeką.

¹⁰ Za tym, że właśnie na tym odcinku Czarnej Hańczy znajdował się ów bród, przemawia odległość 1 mili (małej), wynoszącej nieco ponad 4 km. W odległości około 4,5 km od grodziska położone jest przejście przez Czarną Hańczę koło wsi Turtul / Turtel.

¹¹ Była to niewielka rzeczka płynąca z jeziora Białe, położonego na wschód od jeziora Necko i łącząca je z nim.

Z opisu wynika, że podróżowano w przybliżeniu działem wodnym Czarnej Hańczy i Szczeberki, lewego dopływu Netty / Rospudy. Dlatego bardzo prawdopodobna jest identyfikacja „**blosene**” z rzeczką Blizną¹², uchodzącą z lewej strony do Szczeberki, tuż przed jej ujściem do Netty / Rospudy, a przed „**clenowite**” – Kłowniką, którą to identyfikację zgodnie przyjmuje się w literaturze przedmiotu. Wobec tego „**lichsdune**”, niezidentyfikowana rzeka, powinna płynąć na obszarze między jeziorem Okmin i rzeczką Blizną. Tymczasem autor identyfikuje tę nazwę nie z rzeką, a z jeziorem (!) Leszczewko, nie podając jego położenia i uzasadnienia tej identyfikacji. Jedyne zbiornik, który mógłby wchodzić w rachubę, leży we wsi Leszczewek, na północno-zachodnim brzegu jeziora Wigry, i ma z nim połączenie¹³. Rzecz jednak w tym, że jest to obszar położony po lewej, a nie prawej stronie Czarnej Hańczy.

Identyfikując „**lichsdune**”, należy się odwołać do nazwy „**Lixdune**”. Jest to, moim zdaniem, ta sama nazwa, zapisana tylko w innej pisowni. Pojawia się ona w dwóch opisach dróg wypraw krzyżackich wychodzących i przechodzących przez Giżycko do Merecza¹⁴. Istotny jest zwłaszcza drugi opis, w którym podano dystanse dzielące poszczególne, pewnie zidentyfikowane punkty trasy, mierzone w małych milach (potwierdzają to odległości między pewnie zidentyfikowanymi wyznacznikami trasy). Z opisów wynika, że „**Lixdune**” leżało na wschód od rzeki Jarki („Arka”), południowego dopływu jeziora Gołdap, wypływającej z jeziora Czarne, położonego około 9 km na północ od Olecka. W pierwszym opisie (nr 59) droga szła 2,5 mili (ponad 10 km) od Jarki (górnego jej biegu) do niezidentyfikowanego „**Pomandenzet**”. Być może było to miejsce przeprawy przez Rospudę koło dzisiejszego Skazduba Starego lub Bakalarzewa. Miejsca te położone są 12,5 i 13 km w linii napowietrznej od górnej Jarki. Stąd w odległości 1,5 mili (ponad 6 km) płynęła „**Lixdune**”. Dzieliła ją zatem od Jarki odległość 4 mil (ponad 16 km). W drugim opisie (nr 60) trasa wiodła koło jeziora Bierk („**Birke**” – dziś Mazurskie Jezioro) do Jarki, od której „**Lixdune**” była położona w odległości 3,5 mil (ponad 14 km). Dalej droga prowadziła do niezidentyfikowanego „**Glummes Assern**” przez 2,5 mili (ponad 10 km). Ta ostatnia nazwa mogła oznaczać miejsce przeprawy przez Czarną Hańczę, na północ od Suwałk, koło wsi Stary Bród, która leży właśnie w tej odległości, jako że dalej droga wiodła do jeziora Sejny. Na odcinku tym, między Jarką a Czarną Hańczę, jedynym większym ciekim, poza Nettą / Rospudą, jest Szczeberka. Odpowiada to położeniu „**lichsdune**” między jeziorem Okmin a Blizną. Istnieje zatem możliwość identyfikacji tej nazwy ze Szczeberką, wcześniej

¹² Por. J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII wieku*, [in:] *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1967, s. 45. Sceptycznie odniósł się do tej identyfikacji Knut-Olof Falk (*Register Spisania iezior... roku 1569*, Acta Baltico-Slavica, t. 10: 1976, s. 110), uznając, że związek „**blosene**” z Blizno nie jest językowo umotywowany i że być może mamy tu do czynienia z nazwą zniekształconą lub dziś już nieistniejącą.

¹³ Jeziora „Lesczowo” znane jest z 1569 r. i zdaniem O.-K. Falka (*Register*, s. 151–152) jest to polska kalka nazwy bałtyckiej, powiązanej ze staropruskim „laxde”, litewskim „laxda” – „leszczyna”.

¹⁴ *Die littauischen Wegeberichte*, hrsg. v. Th. Hirsch, [in:] SRPr., Bd. 2, nr 59, 60.

zwaną Szczebłą¹⁵. Nie można wykluczyć, że jest to nazwa nie tyle jaćwieska, co litewska lub raczej kurońska¹⁶ używana przez przewodników krzyżackich.

Na zakończenie tej części wypowiedzi drobna uwaga dotycząca Kimunda, jednego z Litwinów towarzyszących w tej wyprawie Krzyżakom. Nie sądzę, aby był on zwykłym przewodnikiem, jak to opisano w „Indeksi” (s. 361), ale bojarem litewskim (żmudzkiem) poświadczającym traktat salijski w 1398 r., który w 1396 r. reprezentował księcia Witolda (s. 137)¹⁷.

Kolejne uwagi dotyczą terminologii używanej przez autora w tłumaczeniach niemieckich i łacińskich źródeł pisanych. Oto na przykład na stronie 133 w przypisie 815 czytamy o zamku wiskim w 1394 r. Realia badań archeologicznych warowni wiskiej pozwalają mówić o istnieniu w tym czasie wyłącznie drewniano-ziemnego grodu. W odniesieniu do zaginionego Metenburga oraz do Nowego Grodna, Neuwerder i Ritterswerder autor używa określeń „zamek”, „drewniany zamek graniczny” (np. s. 113, 119, 327). Tymczasem w kronice Wiganda użyto terminu „castrum” – „gród”. Na potknięcie to, jakże częste w tłumaczeniach i opracowaniach historycznych, zwróciłam uwagę w jednej z wypowiedzi sprzed kilku lat, uzasadniając swoje stanowisko względami językowymi i archeologicznymi¹⁸. Ponadto autor odnosi zniszczenie Nowego Grodna i Metenburga do 1392 r. (s. 119). Tymczasem Wigand opisując działania Witolda, nie wymienia nazwy Metenburga¹⁹. Jest to błąd powtarzany w literaturze przedmiotu co najmniej od kilkudziesięciu lat. Nie przeczy to jednak możliwości zniszczenia tego umocnienia przez księcia Witolda w wyprawie 1392 r. lub nieco późniejszej.

Kolejne nieporozumienie dotyczy niemieckiego terminu „heyde”, występującego w tekście pokoju salijskiego z 1398 r., a przetłumaczonego jako „miejsce pogańskie” (s. 144). Przy całej wieloznaczności tego terminu w przypadku opisu granicy idącej „[...] von der **Nenemite** gerichte czy geen off den ort von der **heiden**, do der **born** entspringet [...]” rzecz szła o jej przebieg od „**Nenemite**”²⁰ prosto do miejsca „w **puszczy**” (lesie iglastym, borze)²¹, skąd wypływa rzeczka „**born**”²².

¹⁵ Mimo późnego poświadczenia (1547 r. – „Stebra”) K.-O. Falk (*Uwagi o jaćwieskim substracie hydronimicznym na Suwalszczyźnie*, Rocznik Białostocki, t. 14: 1981, s. 43) uznaje Szczebłą za nazwę starojaćwieską; idem, *Register*, s. 124–125.

¹⁶ Z obszaru Kuronii znana jest nazwa „Lasdine” („Laxdine”), zob. K. Būga, op.cit., t. 3, Vilnius 1961, s. 234.

¹⁷ Jest on znany z kilku innych dokumentów, nie zawsze uznawanych za autentyczne (CEV, nr 202, 204–205).

¹⁸ E. Kowalczyk-Heyman, *Na styku historii z archeologią, czyli o przekłamaniami terminologicznych w tłumaczeniach źródeł średniowiecznych*, KHKM, R. 54: 1996, nr 2, s. 221–226.

¹⁹ Wigand, s. 648.

²⁰ Zdaniem autora (s. 144) jest to Niemenek (Nemunėlis, Mėmėle). Tymczasem nazwa ta właściwa jest tylko dla górnego biegu Lielupė, lewego dopływu Dźwiny Zachodniej. Jej drugie ramię uchodzi do Zatoki Ryskiej.

²¹ Por. np. H. Łowmiański, *Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego*, t. 1 (Rozprawy Wydziału III Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, t. V), Wilno 1931, s. 22–29 oraz *Glosarium wyrazów i zwrotów ze średniowiecznych źródeł pruskich*, oprac. K. Kopiński, J. Tandecki, Toruń 2011, s. 111.

²² Zdaniem autora (s. 144) jest to rzeczka Beroza (Iluksza, Ilūkste, Alūksta).

W kolejnej wypowiedzi dotyczącej zamiarów księcia Witolda w 1409 r., który szykując się do wojny z zakonem, chciał, zdaniem szpiegów zakonnych, wyruszyć znad Narwi przez Wiznę, Ostrołękę i Osetno, zabrakło identyfikacji tej ostatniej miejscowości oraz nazwy Różana (s. 297, 298 i przyp. 1733)²³. Z obu dokumentów opisujących tę sprawę wynika niezbicie, że chodziło o miejscowość położoną w księstwie Janusza I, w której, tak jak i w pozostałych miejscowościach, należało przygotować tratwy, za pomocą których książę chciał przeprowadzić swoje wojska przez Narew. Z kolejności wymienienia miejscowości wynikałoby, że Osetno leżało za Ostrołęką. Ponieważ Witold zamierzał iść na Gdańsk, można byłoby brać pod uwagę Osetno w gminie Biskupiec, gdyby nie to, że leżało ono w państwie zakonnym. Tymczasem rzecz dotyczy wsi Osetno w gminie Miastkowo, położonej na lewym brzegu Narwi, naprzeciwko ujścia Szkwy, a więc między Łomżą (ściślej Nowogrodem) a Ostrołęką. Osetno ostrołęckie znane było do tej pory dopiero od XVIII w.²⁴ Zatem nazwa podana w 1409 r. jest najstarszym poświadczeniem tej osady.

Pozytywnie należy natomiast ocenić zmianę stanowiska autora w kwestii przebiegu ostatniego, południowego odcinka granicy litewsko-krzyżackiej ustalonej na wyspie salińskiej w 1398 r. (s. 144). Do tej pory był on zdania, że od ujścia Netty do Biebrzy granica szła „1 milę Biebrzą (czyli do Dolistowa Starego), później aż do Narwi i stąd do miejsca na tej Narwi”²⁵. Szkoda tylko, że autor nie uznał za stosowne wspomnieć o mojej wypowiedzi sprzed kilku lat, w której wytłumaczyłam istotę błędnego rozumienia tego fragmentu opisu granicy²⁶. Sądzę też, że celowe byłoby bardziej szczegółowe wyjaśnienie sformułowania „[...] *usque ad granicies terre Mazouiensis* [...]” pojawiającego się w kolejnym opisie granicy, a mianowicie w układzie krzyżackim zawartym ze Świdrygiełłą na początku marca 1402 r. Nastąpiło to już po wykupieniu ziemi wiskiej przez księcia Siemowita IV i przekazaniu jej w zastaw starszemu bratu, Januszowi I. Autor podał, że granica idąca od ujścia Netty do Biebrzy dochodziła do granic Mazowsza (s. 182 i przyp. 1107). Rzecz w tym, że owa granica znajdowała się w zupełnie innym miejscu niż ta z 1398 r.

Wyjaśnienie należy rozpocząć od przypomnienia, że w myśl krzyżackiego rozumienia ugody granicznej z 1343 r. granica państwa zakonnego z Mazowszem szła od (Kamiennego) Brodu na Łeku (Elku) do ujścia tej rzeki do Biebrzy i dalej Biebrzą do źródeł. Od 1398 r., czyli po oderwaniu przez Litwę powiatu goniądzkiego od ziemi wiskiej, będącej wówczas w zastawie u Krzyżaków, granica litewsko-krzyżacka szła Biebrzą na odległość 1 mili od jej ujścia, a stąd łądem do Narwi.

²³ Sławomir Józwiak (*Wywiad i kontrwywiad w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach*, Malbork 2004, s. 49) podał, że przeprawa miała być także w Różanie.

²⁴ Wedle danych Pracowni Atlasu Historycznego Mazowsza Instytutu Historii PAN w Warszawie.

²⁵ M. Radoch, *Kilka uwag o konfliktach na pograniczu litewsko-mazowieckim i litewsko-krzyżackim w latach 1401–1426 (w świetle źródeł krzyżackich)*, [in:] *Szkice z dziejów społeczno-gospodarczych Podlasia i Grodzieńszczyzny od XV do XVI wieku*, red. J. Śliwiński, Olsztyn 2005, s. 18–19.

²⁶ Por. E. Kowalczyk-Heyman, *Co zajęli Litwini około roku 1398?*, *Kwartalnik Historyczny* (dalej cyt. KH), R. 113: 2006, nr 2, s. 151–157. Ta błędna interpretacja znana jest również z publikacji innych badaczy.

Od stycznia 1402 r., po wykupieniu Wizny, nowa granica litewsko-krzyżacka szła Biebrzą tylko (około 10 km) między ujściami Netty i Łeku. Tu zaś, przy ujściu Łeku, rozpoczynała się nowa granica litewsko-mazowiecka. W rzeczywistości jednak w tym czasie zakon, nawiązując do roszczeń sprzed 1343 r., rościł sobie prawa do północnej części ziemi wiskiej położonej między Łekiem, Biebrzą i Wissą (prawym dopływem Biebrzy). Można zatem zaryzykować pogląd, iż w rozumieniu sygnatariuszy marcowego układu z 1402 r. granica Litwy z Mazowszem rozpoczynała się nieco dalej w dół Biebrzy, przy ujściu Wisy²⁷.

Należy zadać pytanie, czy wypunktowanie potknięć, w gruncie rzeczy pozostających na marginesie problematyki poruszanej w pracy, ma sens. Sądzę, że tak, albowiem nie mam pewności, czy nie jest ich znacznie więcej, zwłaszcza że autor przy identyfikacji nazw, na przykład włości i wsi znanych z tzw. darowizn Mendoga (s. 28–29), przywołał do tego w spolszczeniach, a nie w oryginalnym zapisie, nie podał jej podstawy. Tymczasem w literaturze przedmiotu istnieje wiele rozbieżnych poglądów na ten temat. Żeby pozostać tylko przy pracach polskich, wystarczy przywołać i porównać poglądy Wojciecha Kętrzyńskiego, Henryka Łowmiańskiego, Aleksandra Kamińskiego i Jana Powierskiego²⁸. Dodatkowego objaśnienia wymagało także wiele innych nazw geograficznych pojawiających się w pracy, nie każdy bowiem czytelnik musi być obeznany z topografią tego terenu, a identyfikacja wielu z nich także nie zawsze jest pewna. Dyskomfort ten potęguje brak mapy w odpowiedniej skali ze szczegółami pokrycia terenu, umożliwiającej umiejscowienie opisywanych wydarzeń. Cztery małe, słabo czytelne mapki nie wypełniają tej luki.

Zastrzeżenia dotyczą także identyfikacji (lub braku) wielu grodów żmudzkich o nazwach poświadczonych w źródłach pisanych z obiektami rozpoznanymi archeologicznie. Posiłkowanie się w tym przypadku lokalizacjami Hansa i Gertrudy Mortensenów, Henryka Łowmiańskiego i powielających ich poglądy badaczy litewskich i polskich może niekiedy wieść na manowce, o czym kilkakrotnie się przekonałam. Przemilczanie natomiast istnienia publikacji innych badaczy²⁹, odmiennie identyfikujących te grody i ich nazwy, świadczy o tym, że albo autor do nich nie dotarł, albo z sobie wiadomych powodów ich nie uwzględnił.

²⁷ Por. W. Długokęcki, E. Kowalczyk, *Nieznane opisy granicy mazowiecko-krzyżackiej, cz. 2: Granica komturstwa bałtyjskiego (prokuratorstwo piskie i elckie)*, KH, R. 111: 2004, nr 1, s. 16–19, 28–29, aneks nr 7–11.

²⁸ W. Kętrzyński, *O dokumentach Mendoga króla litewskiego*, Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny, seria II, t. 25, Kraków 1907, s. 180–222 i mapa; H. Łowmiański, *Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego*, t. 2 (Rozprawy Wydziału III Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, t. VI), Wilno 1932, s. 39–44; idem, *Studia nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Poznań 1983, s. 67; A. Kamiński, *Jaćwież. Terytorium, ludność, stosunki gospodarcze i społeczne*, Łódź 1953, s. 106–109; J. Powierski, *Prusowie, Mazowsze i sprowadzenie krzyżaków do Polski*, t. II, cz. 2, Malbork 2003, s. 297–336. Dwie ostatnie pozycje nie zostały wykorzystane przez autora.

²⁹ Np. T. Baranauskas, *Lietuvos medinės pilys rašytinių šaltinių doumenis*, Lietuvos Archeologija, [t.] 24: 2003, s. 57–106, zwłaszcza mapa grodzisk na s. 60, spis grodzisk z poświadczeniami źródłowymi na s. 78–97, literatura przedmiotu na s. 97–101 oraz streszczenia angielskie i rosyjskie na s. 101–104; R. Batūra, *Pieštvs pilis Lietuvos gynyboje. Legendinės Lietuvos pradžios pilis*, [in:] *Serėdžius*, Vilnius 2003, s. 87–101.